VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 91)**

z dnia 10 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 91)

10 września 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka (druk nr 1446).

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Kunert** sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, **Sławomir Kalbarczyk** naczelnik Wydziału Badań Naukowych Instytutu Pamięci Narodowej, **Tadeusz Chwiedź** prezes Związku Sybiraków wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Adam Niewęgłowski**, **Łukasz Grabarczyk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. W porządku dziennym mamy kontynuację rozpatrzenia poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka.

Dla formalności – wobec niewniesienia uwag protokoły z posiedzeń od 80 do 87 uważam za przyjęte.

Witam bardzo serdecznie gości, bo dzisiaj mamy gości. Poza przedstawicielem wnioskodawców mamy prezesa Związku Sybiraków pana Tadeusza Chwiedzia, już znanego nam z poprzedniego posiedzenia sekretarza – pana Stanisława Sikorskiego. Jest pan minister Andrzej Kunert z ROPWiM, a także z IPN pan Sławomir Kalbarczyk – naczelnik Wydziału Badań Naukowych.

Proszę państwa, myślę, że ta lekka przerwa w rozpatrywaniu tego projektu nikomu i niczemu nie zaszkodziła, raczej wręcz przeciwnie, pomogła. Poprzednio, w pierwszym czytaniu była tutaj taka propozycja, żeby może jednak ustanowić ten dzień, co do którego nikt nie miał żadnych wątpliwości w innym miejscu kalendarza, ale jak rozumiem, Związek Sybiraków nie podziela tego poglądu. Argumenty były różne. Z mojej strony, ponieważ ja składałam taką propozycję, głównym argumentem było to, iż 17 września jest taką datą, którą warto podkreślić, chyba najbardziej znaczące, dla najnowszej historii Polski wydarzenia. Takim bezsprzecznie była napaść Związku Radzieckiego na Polskę i, w konsekwencji, potem jakby zaanektowanie kresów Polski – losu wszystkich Kresowian w niczym nie umniejszając, bo nie chodzi tutaj o licytację, znaczenia Sybiraków czy Syberii dla losów polskich. Z przebiegu dyskusji wynikało, że ta koncepcja nie zyska uznania.

Gdy powiedziałam o czasie, który był potrzebny, to chcę państwu powiedzieć, że po pierwsze – była to okazja, żebyśmy mogli przyjrzeć się, a przynajmniej ja to uczyniłam, jak to właściwie jest z tymi różnymi dniami. Muszę powiedzieć, że właściwie nie wiem, do kogo by się tutaj zwrócić, ale – przepraszam za kolokwializm – w naszych kalendarzach i w naszej historii mamy „groch z kapustą". Po prostu w ogóle jest to niewyobrażalne, co się dzieje. Chcę powiedzieć, że w styczniu mamy 13 różnych upamiętniających dni, w lutym 12 różnych dni, w marcu 37 różnych dni, w kwietniu 43 różne dni, w maju 55 różnych dni, w czerwcu 26, w lipcu 8, w sierpniu 9, we wrześniu 30, w październiku 48, w listopadzie 26, w grudniu 19. Oczywiście, jest tak, że z jednej strony są dni, które ustanawia Sejm, a przynajmniej ja mogę niektóre z nich zidentyfikować korzystając z własnej pamięci, odkąd jestem w Sejmie. Być może niektóre z nich ustanawiał wcześniej Sejm. Oczywiście w tych dniach są różnego rodzaju święta branżowe, ale w kalen-

darzu jest też wpisane coś takiego: „Dzień Czystości Biurka”, a w nawiasie „Własnego”. To jest w kalendarzu i to naprawdę strasznie ośmiesza tego typu historię, jakby tę próbę upamiętnienia naprawdę istotnych wydarzeń. Ale to tylko jako ciekawostka. Oczywiście, ja nie odpowiadam za wiarygodność tego wykazu, bo to jest z Internetu, a nie wszystko co jest w Internecie, jest jednak prawdziwe, ale taki zestaw znaleźliśmy.

Chcę powiedzieć, że w tym wykazie we wrześniu, 17 września, jest Dzień Sybiraka i bardzo się cieszę. Korzystam z okazji, że jest pan prezes, bo ja tego nie pamiętam, tzn. tego, w jakich czasach, kto kiedy pisał i ten dzień ustalał, więc będę bardzo wdzięczna za ewentualną informację – to dla własnej wiedzy i rozwoju – czy była już taka inicjatywa, jak to się stało, ale to dobrze, jest, nie ma sprawy.

Jak jest, to rozumiem, że ta nasza uchwała miała być tylko potwierdzeniem jakiegoś faktu, który gdzieś kiedyś powstał. To tylko tytułem wstępu. Oczywiście, za chwilę przejdziemy do rozpatrywania. Czy ktoś z państwa gości chciałby zabrać głos? Rozumiem, że pan poseł Jurgiel pozwoli, tak? Być może nasi goście chcą tu coś powiedzieć.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak jest, pani przewodnicząca. Jeśli mam takie uprawnienia, to bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pytam, bo na razie, dopóki Komisja nie rozpatrzyła, pan jako wnioskodawca jest ze strony poselskiej osobą najważniejszą.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć? Pan prezes, tak? Bardzo proszę.

Prezes Związku Sybiraków Tadeusz Chwiedź:

Pani przewodnicząca, szanowni zebrani, szanowne posłanki, posłowie. Chciałem przedstawić stanowisko Związku Sybiraków na temat Dnia Sybiraka w dacie 17 września. Ta data nie tylko dla Sybiraków, ale dla Polski, dla Polaków jest datą tragiczną. Agresja Związku Radzieckiego naruszając pakt o nieagresji była niespodziewana, nagła i pociągnęła za sobą miliony ofiar. Dzień 17 września to nie tylko tragedia Sybiraków. To tragedia Polski i Polaków.

Żeby skrócić moje wystąpienie, jeśli chodzi o historyczne fakty, a mogę służyć, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie prezesie, ale to akurat bardzo dobrze wiemy. Stąd była ta inicjatywa, by ten dzień upamiętnić w taki szerszy sposób.

Prezes ZS Tadeusz Chwiedź:

Tak. 17 września to był tylko początek. Już 18 września głównodowodzący wojskami polskimi zdecydował o ograniczeniu użycia broni do walki z czerwoną armią tylko do obrony koniecznej, więc możemy sobie wyobrazić, jaką klęskę ponieśliśmy w ciągu kilku godzin. 250 tysięcy żołnierzy polskich jako jeńcy wojenni zostali osadzeni w łagrach, w więzieniach i zesłani do najcięższych obozów na Sybir, ale to nie wszystko.

Rozpoczęła się olbrzymia represja na ludność cywilną. Masowe deportacje Polaków – 10 lutego 1940 roku, 13 kwietnia 1940 roku, w czerwcu 1940 roku i czwarta, masowa w czerwcu 1941 roku pociągnęła za sobą 1 milion 80 tysięcy. To nie tylko luty – 220 tysięcy, to cztery jeszcze bardziej masowe deportacje niż luty, ale to nie wszystko, o czym nie wszyscy może wiedzą. Deportacje Polaków na Sybir zakończyły się w 1956 roku. Już nie NKWD, nie czerwona armia, ale nasi ubowcy kierowali, aresztowali i wysyłali na Sybir.

Stąd 17 września jest jakimś wspólnym mianownikiem dla wszystkich deportowanych – jeńców wojennych i tych w 4 masowych deportacjach, i tych wszystkich, którzy po zakończeniu wojny do 1956 roku byli deportowani za to, że jeden był w AK, drugi w podziemiu, trzeci wykazywał jeszcze inną sprzeczność, niezadowolenie dla rządów

PRL. To wszystko skłania do tego, by uznać 17 września za najbardziej tragiczny dzień dla Polski i Polaków.

Odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej, dlaczego gdzieś już jest 17 września, bo szanowne panie, szanowni posłowie 24 lata temu po reaktywowaniu zarząd Związku Sybiraków odbył spotkanie u kardynała Glempa. Rozmowa, wymiana zdań, bo to były pierwsze miesiące działania Związku Sybiraków. I na tym spotkaniu ustalono, że dobrze by było, żeby 17 września, ten najtrudniejszy dzień dla naszych czasów, uczcić Dniem Sybiraka, a kardynał Glemp powiedział: słusznie i bardzo dobrze. I przez 24 lata Dzień Sybiraka był obchodzony corocznie. Wszystkie szkoły, wszystkie władze terenowe w całym kraju, wszyscy, którzy interesują się historią wiedzą, że 17 września jest Dniem Sybiraka.

Szanowni państwo, przyszedł czas, że Sybiraków zastanawia fakt, że jest to tylko i wyłącznie na zasadzie prawa obyczajowego. My, Sybiracy, 75% z nas zaliczyło sobie już 80 lat w kalendarzu i zdajemy sobie sprawę, że wtedy, kiedy Sybiraków nie będzie, prawo obyczajowe przestanie istnieć, przestanie obowiązywać, ale uchwała Sejmu będzie podstawą prawną, będzie stanowiła warunek do tego, żeby ci, którzy będą po nas – gdy nas, ofiar i świadków tej tragedii, nie będzie – przypominali przyszłym pokoleniom, że taka tragedia była i taka tragedia dotyczyła 1 miliona 350 tysięcy Polaków, bo tylu zostało zesłanych na Sybir.

Szanowni państwo, na terenie kraju powołujemy już Stowarzyszenia Pamięci Zesłańców Sybiru. Po co? Po to, żeby w sztafecie pokoleń mieć komu przekazać tę pałeczkę sztafety. Nas nie będzie, zostaną Stowarzyszenia, ale musi być podstawa – uchwała Sejmu, żeby było to uwarunkowane i ugruntowane jakimś prawem, przepisem prawnym. I o to Sybirakom chodzi.

10 lutego – taka data przewinęła się i dotarła do mnie. Szanowni państwo, to nieporozumienie. Jeśli 10 lutego mamy mieć Dzień Sybiraka, to ta data dotyczy 220 tysięcy, a nie 1 miliona 350 tysięcy, to raz. Po drugie – musimy wiedzieć, że chcemy tę datę ustalić dla zachowania pamięci, przekazywania prawdy historycznej we wrześniu, bo we wrześniu jest inna pogoda. Szkoły zaczynają rok szkolny. Jest możliwość zebrania na uroczystościach patriotyczno-religijnych, takich, jakie w tej chwili odbywają się od 13 lat np. w Białymstoku. W ubiegłym tygodniu odbył się Międzynarodowy XIII Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru.

Szanowni państwo, od kilku lat uczestników w tym marszu jest ponad 13 tysięcy, ponad 270 pocztów sztandarowych, ponad 10 tysięcy młodzieży szkolnej, harcerzy, ponad 300 osób delegacji zagranicznych – Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa, Estonia. Z dalekich krajów, USA, przyjeżdżają stali, my ich nazywamy „etatowi", uczestnicy marszu. Tego nie wolno zaprzepaścić. To już stało się tradycją i weszło w kalendarz historyczny i dlatego Związek Sybiraków tak stanowczo, tak jednoznacznie, tak szeroko uzasadnia, że najwłaściwszą datą dla obchodów Dnia Sybiraka jest dzień 17 września.

Szanowni państwo, gdy doszła do nas wiadomość o tym 10 lutego, mieliśmy posiedzenie zarządu we Wrocławiu, w którym uczestniczyli prezesi wszystkich oddziałów z całego kraju i na którym jednoznacznie, jednogłośnie zarząd podjął uchwałę, że jedyną datą właściwą dla Dnia Sybiraka jest 17 września.

Szanowni zebrani, 5 września tego roku, w ubiegłym tygodniu, w ramach uroczystych obchodów patriotycznego, religijnego święta, uroczystości, mieliśmy posiedzenie zarządu głównego z udziałem wszystkich prezesów z całej Polski i ponownie zostałem upoważniony do przekazania, bo już wiedzieliśmy o dacie dzisiejszego posiedzenia Komisji, stanowiska całej społeczności Sybiraków. Władze Sybiraków reprezentujące 34 tysiące jeszcze żyjących Sybiraków wypowiadają się zdecydowanie, jednoznacznie i stanowczo, że Dniem Sybiraka powinien być 17 września, o co bardzo serdecznie proszę uzasadniając, że to prawo obyczajowe weszło w społeczeństwo, że to pomoże zachować trwałą pamięć, że to pomoże kształtować podstawy umiłowania ojczyzny i patriotycznego wychowania młodych. Norwid powiedział: „chcąc kroczyć drogą przyszłą, trzeba wiedzieć, skąd się przyszło", dlatego tak mocno przywiązujemy wagę do historii, do przekazywania prawdy historycznej, by w przyszłości pamięć o tej tragedii, refleksja i wnioski skłoniły do tego, by nigdy więcej podobna tragedia narodu polskiego nie powtórzyła

się, by nigdy polskie matki nie musiały patrzeć na umierające z głodu dzieci, by nigdy polskie matki nie musiały widzieć, jak ich zmarłe dzieci wyrzucają z wagonu na pobocze torów i odwrotnie, by dzieci nie przeżywały tej tragedii, że ich dziadkowie, babcie czy rodzice, matki wyrzucane są z wagonów. To jest tragedia, o której trudno mówić. To jest tragedia, którą tylko niektórzy wytrzymali i wrócili szczęśliwie do kraju.

Bardzo proszę Wysoką Komisję o uwzględnienie tych wszystkich przesłanek, o których mówiłem i ustanowienie dnia 17 września Dniem Sybiraka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Kunert chciałby coś powiedzieć czy nie? Nie ma obowiązku.

Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert:

Z wewnętrznym niepokojem. Tak na wszelki wypadek chciałbym zacząć od tego i mam nadzieję, że pan prezes, mój wspaniały przedmówca, potwierdzi fakt, iż mam zaszczyt kierować instytucją, która zawsze bardzo mocno wspierała Związek Sybiraków i wszelkie przedsięwzięcia dotyczące pamięci, żywej pamięci Sybiru w historii Polski i będzie to czyniła nadal.

W pełni zdaję sobie sprawę z tego, że to utożsamienie 17 września z pamięcią Sybiru i Sybiraków stało się czymś oczywistym dla wielu środowisk w Polsce. Mam pewną wątpliwość co do tego, czy na pewno zawsze akurat 17 września, bo sam prezes przypomniał i świetnie pan prezes wie, że Marsz Sybiru rusza innego dnia, ale nie o to chodzi.

W pełni sobie zdaję sprawę z tego, że właściwie w tej chwili dyskusja jest bezprzedmiotowa, ale jednak czuję się w obowiązku powiedzieć kilka zdań. Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego i rozumiem, że to przekonanie dzielą wszyscy obecni na sali, że jedną z najgorszych praktyk czasów słusznie minionych było dzielenie pamięci – praktykowane na różne sposoby przez kilka dziesiątków lat. Mam nadzieję, że wszyscy się z tym zgodzą. Tylko z tego punktu widzenia chciałbym zgłosić taką moją maleńką uwagę i wątpliwość. Jest kilka takich dat, które w symboliczny sposób pokazują, przypominają Golgotę Wschodu, to wszystko, co złego, dramatycznego, tragicznego spotkało nas od wielkiego sąsiada wschodniego. To jest zarówno 17 września, jak i 28 września – data znacznie bardziej tragiczna dla Polski niż 23 sierpnia i 17 września, znacznie bardziej tragiczna. Wielka szkoda, że nikt jej nie przypomina. Jest to data 10 lutego – pierwsza deportacja, 3 kwietnia – pierwszy transport śmierci z jednego z obozów jenieckich do jednego z miejsc kaźni, z Kozielska do Katynia, a kończąc na 21 czerwca 1945 roku, który to dzień tak na dobrą sprawę oznaczał prawdziwy koniec II wojny światowej dla Polski i Polaków, bo to wyrok krzywoprzysiężnego trybunału w Moskwie w procesie szesnastu w rzeczywistości zakończył polską tragedię ostatnich miesięcy wojny i udowodnił, przepraszam, pokazał, bo nie wszyscy w to uwierzyli, światu, że wojnę wygraliśmy, pokój przegraliśmy na następne 45 lat.

Znowu pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że wszystkim na tej sali, także tym, którzy w tej chwili rozmawiają w podgrupach, zależy na tym, żeby ta pamięć nie była dzielona. Wydaje mi się, że jednak 17 września jest symbolem znacznie większym niż tylko tragedia Sybiru i Sybiraków, przy całym gigantycznym szacunku dla tej tragedii. Moja wątpliwość polega na tym, że jeżeli 17 września tak do końca, także uchwałą Sejmu, utożsamimy tylko z jednym tematem – ja wiem, że ogromnym, ja wiem, że bolesnym – to w jakiejś mierze znowu poddajemy się temu dzieleniu pamięci. W takim razie co mają powiedzieć ci zesłani do Kazachstanu? Co mają powiedzieć ci, których zesłano jeszcze w inne miejsca Związku Sowieckiego?

17 września oznacza dzień agresji sowieckiej. 28 września to IV rozbiór Polski, podpisany przez nazistowską III Rzeszę i stalinowski Związek Sowiecki w Moskwie niemiecko-sowiecki układ o przyjaźni i granicy, choćby z samej tej nazwy najbardziej tajny dokument w historii Związku Sowieckiego. To są ziemie utracone, tu się zaczyna utrata przez Polskę jako jedynego państwa alianckiego, utrata w wyniku zwycięskiej wojny połowy terytorium.

10 lutego jest datą pierwszej deportacji. Proszę się nie gniewać, panie prezesie, ale jeżeli pan mówi, że 10 lutego to jest za mało, bo to jest tylko data pierwszej deportacji,

to nie jest to ścisłe. W historii mamy do czynienia z bardzo wieloma wydarzeniami, które stają się znacznie szerszymi zjawiskami obejmującymi wiele wydarzeń i zdarzeń. Trzeba przyjąć jakąś datę początkową czy jakąś datę symboliczną, upamiętniającą. Wydaje się, że w wypadku trwających w czasie zdarzeń taką najbardziej symboliczną jest chyba data początku, tak jak – moim zdaniem i zdaniem jednak sporej grupy historyków – właściwą datą czczenia pamięci ofiar zbrodni katyńskiej powinien być 3 kwietnia, czyli data pierwszego transportu śmierci, a nie 11 kwietnia – w dodatku z błędem 2-dniwym, bo w tej chwili to jest 13 kwietnia i to jest błąd, który już został udowodniony kilka lat temu, a nie czczenie pamięci ofiar zbrodni katyńskiej, dokonanej przez sowietów zbrodni katyńskiej, w dniu ujawnienia tej zbrodni przez drugiego zbrodniarza. Powiem szczerze, że to jest zagadka, której nie potrafiłem rozplątać w rozmowie z nikim.

Tu już mówię jako historyk, nie jako szef Rady. Gdyby ktoś mnie poprosił, gdybym spróbował nadać tym kilku datom dziennym jakieś nazwy, to wahając się przy 17 września, bo powtarzam – przy całym ogromnym szacunku do tragedii Sybiraków – musiałaby to być nazwa znacznie bardziej pojemna, przepraszam za to słowo, mieszcząca w sobie znacznie więcej tragedii, natomiast np. przy 28 września nie miałbym wątpliwości. Gdyby ktoś kiedyś chciał wysłuchać, to ja bym sobie pozwolił zaproponować, żeby dzień 28 września nazwać Dniem Pamięci Kresów Wschodnich, które w tym dniu utraciliśmy. Gdybym miał zgłosić swoją propozycję, jeśli chodzi o Dzień Sybiraka, to oczywiście zgłosiłbym 10 lutego.

I teraz zamykam nawias, wracam do pierwszego zdania, ale oczywiście rozumiem, że taka dyskusja w tym momencie jest już trochę bezprzedmiotowa, bo rozumiem, że sprawa jest przesądzona, ale czułem się w obowiązku podzielić się z państwem takimi wątpliwościami czy nieco odmiennym zdaniem. Dziękuję.

Prezes ZS Tadeusz Chwiedź:

Czy mogę odpowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie prezesie, ale chętnie bym już przeszła do rozpatrywania uchwały.

Prezes ZS Tadeusz Chwiedź:

Marsz odbywa się nie 17 września. To prawda, bo chcemy, by wszyscy prezesi 17 września byli w miejscach działania i 17 września od wielu lat we wszystkich miejscowościach w całej Polsce odbywają się uroczystości. Byłoby błędem, gdybyśmy na marsz do Białegostoku ściągnęli ludzi z całej Polski. My robimy 3-4 dni i to czwartek-piątek, by w sobotę mogli dojechać i mieli do dyspozycji już tydzień, czas do przygotowania w miejscu zamieszkania.

23 sierpnia – pakt Ribbentrop-Mołotow, ale to jest zupełnie inna historia. To dotyczy wszystkich – na Wschodzie i na Zachodzie.

Sybiracy z Kazachstanu. Jestem tym zaskoczony, panie ministrze. O ile pamiętam i wiem, to Sybiracy jako nazwa dotyczy wszystkich – i tych z Kazachstanu i nie z Kazachstanu. Nie ma legitymacji osoby represjonowanej, członka Związku Sybiraków z Kazachstanu czy z Syberii. Popularnie określenie Sybir, Sybirak dotyczy tak samo Kazachstanu i tak samo Syberii w sensie geograficznym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Pewno pan ma rację, tylko to ma być dokument sejmowy, więc być może dlatego pan profesor pozwolił sobie na powiedzenie o tym, ale tak jak mówię, są tutaj dwie racje. Na poprzednim posiedzeniu zakończyliśmy pierwsze czytanie. Jest projekt uchwały. Pan minister ma rację, jakakolwiek dyskusja jest bezprzedmiotowa. Ja się dowiedziałam, kto, kiedy, gdzie, jak. Reaktywowany Związek Sybiraków jakoś tę datę przyjął i rzeczywiście ona wpisała się już w historię. Zresztą jak mówi pan prezes, rozumiem, że Związek jest tu autorem tych postanowień. Jeśli w ogóle mówić o argumentach z tego, o czym mówi pan prezes, bo historyczne są znane, to właściwie takim decydującym jest może to, że to ustanowienie poprzez Sejm gdzieś za 10 czy 20 lat pozostanie, czyli państwo jak gdyby będziecie spokojniejsi, że ten dzień jest. Nikt

nie kwestionował Dnia, była jedynie kwestia znaczenia samej daty 17 września, tego, czy może nie należałoby ją jakoś inaczej zapamiętać – także za 20, 50 i za 100 lat. Może za 100 lat już pozostanie tylko Dniem Sybiraka.

Przechodząc do rozpatrzenia – czy są jakieś uwagi w sprawie tytułu? Czy Biuro Legislacyjne, bo tutaj zawsze państwo macie jakieś kropki?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Po tytule, w treści tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, jest kropka, rzeczywiście. Dziękuję bardzo.

Uchwała składa się z dwóch paragrafów. Pierwsze zdanie. Proszę bardzo – najpierw pan poseł, potem Biuro Legislacyjne.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Mamy poprawkę do całości § 1. Proponujemy, aby temu paragrafowi nadać nowe brzmienie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym przez władze Rosji a następnie Związku Sowieckiego na Syberię i do Kazachstanu oraz zmuszonym tam do katorżniczej pracy. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia tych, którzy tam zginęli, tych, którym udało się stamtąd mimo trudności powrócić do Ojczyzny oraz tych, którzy pozostali w miejscu swego zesłania, gdzie kultywują Polskość. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 17 września, rocznicę agresji sowieckiej na Polskę z 1939 roku, która stała się przyczyną największej i najbardziej tragicznej dla Polaków fali prześladowań i zsyłek, Dniem Sybiraka”. Myślę, że ten zapis szerszy i pełniejszy wychodzi naprzeciw także częściowo tym spostrzeżeniom, które były formułowane na poprzednim posiedzeniu Komisji, jak również dzisiaj, aby wyraźnie zaznaczyć nie w uzasadnieniu, ale właśnie w uchwale, którą miejmy nadzieję, że podejmie Sejm RP, że 17 września jest to właśnie rocznica agresji sowieckiej na Polskę w 1939 roku. W ten sposób jest to odniesienie się do uczczenia w pełni z jednej strony wszystkich ofiar agresji sowieckiej na Polskę w 1939 roku, a jednocześnie wszystkich Sybiraków, co jest też oczekiwaniem tego środowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, pan zaproponował zupełnie nową uchwałę, która rodzi kolejne pytania i wątpliwości. Wysłuchaliśmy tu tak płomiennej mowy, dlaczego dzień 17 września ma być Dniem Sybiraka, to jeśli pan pozwoli, to będziemy to rozpatrywali, a rocznicę agresji sowieckiej, czego wcześniej nie było widać, pozostawmy może na innego typu rozważania, bo albo albo, przepraszam, ale to jest podejście zupełnie nowe. Przywiązałam się do treści zaproponowanej przez pana posła Jurgiela – może tylko z pewnymi drobnymi modyfikacjami stylistycznymi. Inaczej to zaczniemy od nowa i nigdy tego nie skończymy. Bardzo proszę – IPN.

Naczelnik Wydziału Badań Naukowych Instytutu Pamięci Narodowej Sławomir Kalbarczyk:

Jako przedstawiciel IPN zostałem zobowiązany do zwrócenia uwagi na praktycznie wyłącznie kwestie historyczne. Chciałem zapytać, ponieważ rzecz jest dla mnie zupełnie nowa, dlaczego jest takie ujęcie? Dlaczego Syberię łączymy z Kazachstanem? Rozumiem, że gdyby w tekście uchwały znalazła się Syberia, to nie miałbym do tego żadnych uwag, ale w tym projekcie znalazł się także Kazachstan, który nie należy do Syberii. W związku z tym pozostawiamy poza nawiasem terytorialnym Rosję europejską, na którą również były zsyłki, np. obwód archangielski. Z punktu widzenia historycznego nie jestem w stanie tak do końca zrozumieć tego, co legło u podstaw takiego jakby wybiórczego podejścia do tych terenów zsyłkowych. Pewne tereny są po prostu pominięte.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy pan poseł Dziedziczak chciał się wypowiedzieć?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Tak, bardzo dziękuję. Ja od lat współpracuję ze Związkiem Sybiraków w regionie leszczyńskim. Mam nawet zaszczyt być uhonorowany przez ten związek honorowym krzyżem i wiem, o co chodzi. Oczywiście chodzi o to, że w Związku Sybiraków wszyscy zesłani na Wschód, na Syberię czy do Kazachstanu, są nazywani Sybirakami. To jest pewna nazwa i to nie budzi najmniejszych kontrowersji w tym środowisku. Zresztą myślę, że każdy w tamtym czasie bał się. Moja rodzina pochodzi ze wschodu i wszyscy mówili, że zostaniemy wysłani na Sybir i nikogo nie interesowało, czy do Kazachstanu czy na Syberię, gdzieś na wschód, białe niedźwiedzie itd. Aby wyjść z tego impasu, można byłoby np. zastosować sformułowanie: „a następnie do azjatyckiej części Związku Sowieckiego”. Ale tu chodzi o część europejską, tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tu chodzi o to, że nie ma europejskiej.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Może tak: „a następnie w głąb Związku Sowieckiego”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, może nie piszmy ani historii, ani geografii, tylko zajmijmy się Dniem Sybiraka, dobrze? Mam taką propozycję. Może spróbujmy wyjść z tego tak, żeby…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam najmocniej, ale myślę, że sformułowanie: „w głąb Związku Sowieckiego” oddaje cały sposób myślenia, naprawdę. Ja proponuję takie sformułowanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To bardzo dobrze, że Związek Sybiraków nie dzieli geograficznie zesłańców i ich potomków, ale to już może zostawmy Związkowi Sybiraków, który jest samorządną instytucją. Jeżeli mamy mówić o Sybiraku, to dla tego Związku i dla jego członków będzie oczywiste, że także jest ich Dzień, a nie róbmy jakichś błędów. Bardzo proszę – pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, ja mam pytanie, bo tak naprawdę właśnie o tym nie dyskutujemy. Ja tu nie widzę, w tym naszym nowym projekcie, żadnych nowych jakości, o których mówiła pani przewodnicząca. Chciałabym się zapytać, co tutaj jest takiego nowego – poza ujęciem stylistycznym? Chyba nie jest nic nowego, że 17 września to jest rocznica agresji sowieckiej na Polskę 1939 roku. To są fakty, więc chciałabym wiedzieć, jak pani przewodnicząca rozumie, że te zmiany możemy dzisiaj przeprowadzać. To jest istotne nawet przy tym, co teraz omawiamy, bo jeśli będziemy mówić o geografii, ale nie chcemy zrobić błędu, prawda?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Na przykład gdyby przyjąć propozycję pana posła Dziedziczaka, to może objęłoby to całość i wybrnęlibyśmy z kłopotu, a to nie jest żadna merytoryczna zmiana. Tutaj tylko dochodzimy, chyba chcemy dojść, do jak najlepszego określenia tego, co chcemy uchwalić.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja też tak staram się. Tak mi się przynajmniej do tej pory wydawało, że staram się wyjść naprzeciw państwa intencjom, a głównie intencjom Związku Sybiraków, bo przypominam, że podczas pierwszego czytania…

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, a gdyby np. zapisać: „na Syberię i na inne tereny Rosji i Związku Sowieckiego”?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Jeżeli ma być carska Rosja, to musi być „Rosji”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Właśnie nie wiem, czy tu chodzi o carską Rosję.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Tak, rozumiem, Chyba o to chodzi…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Proszę państwa, jeśli można, to odpowiem na pytanie pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Właśnie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Jeśli chodzi o sprawy merytoryczne, to tylko tyle, że nie chciałabym, żeby tym razem z tą uchwałą mieszać uchwałę w sprawie rocznicy agresji sowieckiej na Polskę i tylko tyle.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):
A dlaczego?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dlatego że po prostu uważam, że rocznica agresji sowieckiej na Polskę warta jest własnej uchwały. Tylko tyle i po prostu.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Przepraszam bardzo, ale ja nie uważam, że jeśli podejmujemy taką uchwałę, to ujmujemy czegokolwiek dacie 17 września. Przyjmujemy ją jako symboliczną, a dlaczego właśnie tę? Bo to był dzień agresji Związku Sowieckiego na Polskę. Dlatego Sybiracy ją przyjęli.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Jak możemy głosować akapity, kiedy ja mam 3 akapity czegoś nowego i 1 akapit czegoś starego.

Proszę państwa, w tytule uchwały jest ustanowienie 17 września Dniem Sybiraka... Co? Poseł wnioskodawca ma nową wersję? Rzeczywiście powinnam zapytać. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:
Pani przewodnicząca, procedowanie polega na tym, że pewne osoby zgłaszają poprawki. Jeśli inne mają odmienne zdanie, to przechodzi się do głosowania i problem jest rozwiązany. Ja tutaj złożyłem projekt uchwały i ten projekt podtrzymuję, natomiast każdy ma prawo zgłosić poprawkę w procedowaniu, ona powinna być głosowana i sprawa jest rozstrzygnięta.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze. Bardzo proszę – pan minister.

Sekretarz ROPWiM Andrzej Kunert:
Ogromnie przepraszam, ale bardzo by mi zależało na tym, żeby państwo jeszcze przez sekundkę posłuchali. Ja tutaj widzę bardzo poważne braki w tym tekście i to dużej zbiorowości Sybiraków. Jeżeli wymieniamy, że tą uchwałą Sejm „upamiętnia tych, którzy tam zginęli, tych, którym udało się stamtąd powrócić do Ojczyzny oraz tych, którzy pozostali w miejscu swego zesłania", to ja bardzo przepraszam, ale jako historyk upominam się o gromadę tych, którym udało się stamtąd wydostać, ale nie powrócić do ojczyzny, bo musieli zostać na uchodźstwie, na emigracji. To oni tę żywą pamięć o Sybirze i o tragedii Golgoty Wschodu publicznie, głośno podtrzymywali w świecie. Jeżeli tak enumeratywnie (tak zdaje się mówi) wymieniamy trzy kategorie, to ja ogromnie bym prosił o rozważenie możliwości dopisania tej czwartej. To jest ogromna zbiorowość Sybiraków.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dziękuję, panie profesorze. Nic tu pan nie pomógł, niestety, ponieważ na razie nie wiem, czy dotyczy to cara, czy dotyczy to Stalina. Nie wiem dokładnie, w jakim przedziale czasu się poruszamy i czy dotyczy to Syberii, czy dotyczy całego Związku Sowieckiego, jak państwo piszecie. Na razie mamy taki problem. Ponieważ pan poseł wnioskodawca

podtrzymuje swój projekt, to w takim razie mniej więcej porównywalne jest pierwsze zdanie z projektu z pierwszym akapitem poprawki. W jednej i w drugiej wersji jest problem tego Kazachstanu bądź tego rozszerzenia, na razie, a potem będziemy wybierać w tych wariantach, bo powtarzam, co innego, jak się ustanowi sobie z mocy tradycji, a co innego, jeżeli ma być uchwała Sejmu. Może jednak zmieńmy ten „Kazachstan" na bardziej ogólne sformułowanie. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału IPN Sławomir Kalbarczyk:

Oczywiście, to jest propozycja robocza, tzn. zlikwidować „Kazachstan" i np. spróbować wstawić: „zesłanych na Syberię i na inne tereny Rosji i Związku Sowieckiego". Jeśli już jestem przy głosie, to chciałbym się tutaj zgodzić w imieniu IPN z panem ministrem Kunertem, bo też myślałem o tej kategorii jako o zapomnianej, tzn. o osobach, które np. wyszły z armią Andersa i już nie wróciły, nie mówiąc już o tym, że popadamy w pewną sprzeczność między zdaniem pierwszym, które ogólnie oddaje hołd wszystkim deportowanym, a potem wprowadzamy właśnie tę wybiórczość i mamy pewną niespójność tekstu, gdyż pewna grupa pozostaje poza nawiasem hołdu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Naczelnik wydziału IPN Sławomir Kalbarczyk:

Przepraszam, jeśli jeszcze można…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału IPN Sławomir Kalbarczyk:

Już ostatnie zdanie. Wracając do tych realiów historycznych rozumiem, że w pierwszym zdaniu mówiąc o złożeniu hołdu wszystkim Polakom mamy na myśli mieszkańców Polski, tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Błagam.

Naczelnik wydziału IPN Sławomir Kalbarczyk:

Wszyscy wiemy, że po 17 września deportacje miały charakter wielonarodowościowy. Rozumiem, że nie mówimy tego w sensie etnicznym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, na pewno nie. Przynajmniej nie podejrzewałabym, że mówimy w sensie etnicznym, bo byłoby bardzo niedobrze.

Przy tej propozycji pierwsze zdanie z pierwotnego projektu brzmiałoby: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym na Syberię", ja bym postawiła przecinek, nie „i": „inne tereny Rosji oraz Związku" – od razu powiem, że będzie klub, który powie, że nie było Związku Sowieckiego, tylko był Związek Radziecki. Właśnie mówi pani przewodnicząca Grodzka. Może dla dobra sprawy zgódźmy się na ten „Związek Radziecki", bo wiemy, że to budzi emocje, które nam…

Naczelnik wydziału IPN Sławomir Kalbarczyk:

Można jeszcze?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału IPN Sławomir Kalbarczyk:

Przepraszam, ale sprawa „sowiecki" – „radziecki" była jednak dyskutowana w historiografii i uznano, że w terminologii historiograficznej i historycznej słowo „radziecki" zarezerwowano (przynajmniej w twórczości historycznej) dla odniesienia do „rad" w średniowieczu, a słowo „sowiecki" jest utartym pojęciem. Słowo „radziecki" jest po prostu historycznie zakorzenione w języku polskim.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale ja tylko zauważam, że mam sprzeciw tutaj po prawej stronie. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Jest sprzeciw, to państwo w owym czasie tak się określało.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

W czasie PRL-u, zwłaszcza członkowie PZPR.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, czy członkowie PZPR, wiem, że we wszystkich podręcznikach tak było. Byłoby więc tak: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym na Syberię, inne tereny Rosji i Związku Sowieckiego oraz odbywającym tam katorgę". Tak by brzmiało zdanie pierwsze w wersji wyjściowej. Alternatywna jest propozycja: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym przez władze Rosji a następnie Związku Sowieckiego na Syberię i do Kazachstanu oraz zmuszonych tam do katorżniczej pracy". Tu ten „Kazachstan" i tak powinniśmy chyba zmienić, tylko że mamy „Związek Sowiecki" już po raz pierwszy. Bardzo proszę – pan poseł.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, myślę, że pierwsza z tych propozycji jest takim wyjściem, które łączy te różne propozycje i myślę, że w takim razie tę naszą możemy wycofać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, naprawdę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem pierwszego zdania w takim brzmieniu: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym na Syberię, inne tereny Rosji i Związku Sowieckiego oraz odbywającym tam katorgę"? Nie jest to zgrabne. Bardzo proszę – pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

W porozumieniu z panem prezesem Chwiedziem proponuję, aby słowo „oraz" przed sformułowaniem „odbywającym tam katorgę" zmienić na „i": „i odbywającym tam katorgę". Ujęcie w dotychczasowej formie sugeruje, że niektórzy, którzy tam byli, nie odbywali tam katorgi, a wiadomo, że wszyscy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, czy to lepiej brzmi: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym na Syberię, inne tereny Rosji oraz Związku Sowieckiego i odbywającym tam katorgę". Przecież nikt tam chyba nie wczasy nie jeździł. Nie wiem. Może zostawmy tę „katorgę". Nie byli tam zsyłani dla przyjemności. Zesłanie samo w sobie jest czymś złym. Czy jest zgoda? „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym na Syberię, inne tereny Rosji i Związku Sowieckiego". Dobrze.

Teraz jest drugie zdanie bądź drugi akapit.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Rozumiem, pani przewodnicząca, że pracujemy nad przedłożeniem pierwszym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pierwszym, wnioskodawcy. Pan poseł powiedział, że wycofuje ten pierwszy akapit, więc w tym momencie jest w porządku.

Zdanie drugie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia". Tak, ale tutaj jest problem, że to wyliczenie nie obejmuje wszystkich kategorii – to po pierwsze. Czy może są jakieś propozycje, jak mamy wybrnąć z tego zdania? Proszę – pan poseł Suchowiejko.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Pani przewodnicząca, obawiam się, że to, co powiem, rozczaruje panią i nie tylko. Pan profesor Kunert chciał tutaj dołączyć jedną grupę, którą niejako pominięto, a ja dostrzegam przynajmniej jeszcze jedną, a mianowicie takich Polaków, którzy nie zginęli tam, ale tam po prostu zmarli i nie kultywują już polskości, ale kultywowali i co? Im się nic

nie należy? Tutaj mamy czas teraźniejszy: „kultywują”, a przecież byli tacy i było ich mnóstwo, którzy tam zmarli, nie zginęli, i kultywowali polskość. Nie możemy też o nich nie pomyśleć.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Na pana, jak zwykle, mogę liczyć. Czy jest może jakaś konstruktywna propozycja? Bardzo proszę – pan sekretarz.

Sekretarz Generalny Związku Sybiraków Stanisław Sikorski:

Dziękuję bardzo. Moja propozycja do rozważenia byłaby następująca: „którym udało się stamtąd mimo trudności powrócić do Ojczyzny, tych, którzy osiedli w różnych częściach świata oraz tych, którzy pozostali na miejscu swego zesłania, gdzie kultywowali i kultywują Polskość i ustanawia dzień 17 września Dniem Sybiraka”. Oczywiście, „tych, którzy zginęli” i początek, ja rozpocząłem mniej więcej od środka.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Tyszkiewicz – bardzo proszę propozycję zdania, proszę pana. Pan jest z Białegostoku, więc pan napisze.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ja popieram propozycję Związku Sybiraków.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To proszę mi ją napisać, bo ja nie mam takiej pamięci. Proszę państwa, tylko to zdanie nie może być na pół strony, przepraszam bardzo. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia tych, którzy tam zginęli, tych, którym udało się stamtąd mimo trudności powrócić do Ojczyzny oraz tych, którzy pozostali…”. Może zrezygnujemy z tego sformułowania „mimo trudności”. To jest oczywiste. Jeśli można, to ja mam taką propozycję, żeby nie było „i ustanawia”. Może być albo kropka, albo „upamiętnia tych (…) ustanawiając dzień 17 września Dniem Sybiraka”.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Mam taką propozycję, żebyśmy po „Polskości” jednak postawili kropkę i następne zdanie zaczęli od akapitu: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 17 września” i wróciłbym do tego „w rocznicę agresji sowieckiej na Polskę”, od „która” do „zsyłek”, „Dniem Sybiraka”. W ten sposób, bo sami powiedzieliśmy, że jest to data symboliczna. Chodziło właśnie o to, żeby Dzień Sybiraka ustanowić dnia 17 września w rocznicę agresji sowieckiej na Polskę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, w przyszłym roku w 75. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę, jeśli ten Sejm jeszcze będzie istniał, a mam nadzieję, że tak, powinien podjąć uchwałę o agresji sowieckiej na Polskę. Nie bardzo sobie wyobrażam, żeby tego Sejm nie zrobił, więc dlatego m. in. chciałabym, żebyśmy w takim razie uznając tradycję, wolę Związku Sybiraków i te projekty po prostu już nie tłumaczyli w tej uchwale, tylko skoncentrowali się na dacie i Dniu Sybiraka, jeśli pan pozwoli. A nie jest to moje prywatne zdanie, tylko jest to zdanie mojego klubu i nic na to nie poradzę.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Co prawda ja nie widzę tutaj żadnej sprzeczności pomiędzy wpisaniem w tę uchwałę, że to jest rocznica agresji sowieckiej na Polskę, a tym, żeby Sejm w przyszłym roku podjął odrębną uchwałę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, może ja się mylę? Zatem słucham głosów. Bardzo proszę – pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Mam pytanie, bo byłem zajęty redagowaniem tego tekstu. Jak rozwiązujemy kwestię sformułowania: „ustanawia dzień 17 września Dniem Sybiraka”? W osobnym zdaniu, czy wpisać to jako…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Propozycja pana posła była właśnie taka, że ma być osobne zdanie, a spór się zaczął przy tym, czy przywołujemy tę agresję czy po prostu zostawiamy tak, jak jest.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chciałem się o coś zapytać. Pani przewodnicząca, mogę?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Już sekundkę, zobaczę tylko tę wersję, dobrze? Za chwilę udzielę pani głosu. Tak. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chciałabym zapytać panią przewodniczącą, ponieważ tak kategorycznie pani przewodnicząca powiedziała, że zdaniem klubu PO nie ma być tutaj napisane w tym tekście o tym, dlaczego 17 września jest ustanawiany Dniem Sybiraka. Dlaczego państwo nie chcą, żeby była napisana prawda, że źródłem, początkiem i przyczyną tego, że Związek Sybiraków wybrał 17 września, było właśnie to, że 17 września była agresja sowiecka na Polskę? Jeżeli uchwała ma mieć charakter również edukacyjny i być w dwóch zdaniach, w pigułce, lekcją historii, to myślę, że jest zupełnie niezrozumiałe, dlaczego nie chcieć napisać, dlaczego 17 września został wybrany. Ja po prostu tego nie rozumiem. Może państwo by to jakoś uzasadnili albo jeszcze na nowo to przemyśleli. Dlatego właśnie Związek Sybiraków wybrał datę 17 września i dlatego my się do tego przychylamy, bo to jest data symboliczna. Niechże to będzie w uchwale, która będzie w annałach sejmowych i – mamy nadzieję – za 100, 200 i 300 lat również istniała. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, ja się opieram na projekcie, który państwo złożyliście. Bardzo proszę – pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Zgadzam się z panią przewodniczącą, dlatego że ta uchwała ustanawiająca Dzień Sybiraka jest dużo szersza. My nie zawężamy naszej historii do daty 17 września, do tego, że od tego dnia zaczęły się zsyłki, wywożenie. Ta data została wybrana. Rozumiem Związek Sybiraków. Zresztą to była najbardziej świeża data, dotyczyła wielu osób, które żyją, natomiast to jest pojemniejsza uchwała i ona jednak dotyczy pokoleń przed datą 17 września, przecież jeszcze jest cały XIX wiek, prawda? Zatem przypominanie o tym w tym momencie to zawężanie tej historii. Data została wybrana przez Związek Sybiraków i ja nawet rozumiem, dlaczego to zrobili, ale ta uchwała jest szersza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Słucham uprzejmie. Na razie chciałabym to zdanie poprzednie państwu zaprezentować.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To znaczy, które poprzednie?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Takie, gdzie byłoby, że upamiętnia, bo jeszcze tego nie odczytałam.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To znaczy poprzedni akapit czy…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, zdanie poprzednie z uchwały: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia tych…”. Ponieważ mam już przed sobą wersję pisemną, to chciałam to przeczytać. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia tych, którzy tam zginęli, tych, którym udało się powrócić do Ojczyzny, tych, którzy osiedli w różnych częściach świata oraz tych, którzy pozostali w miejscu swego zesłania, gdzie kultywowali Polskość”. Tak brzmi to zdanie wyczerpujące wszystkie kategorie.

Ostatnie zdanie. W tej sprawie pani poseł Kruk chciała coś powiedzieć.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, ostatnie zdanie, bo jednak wszyscy rozumiemy, o czym mówimy. Uznaliśmy, wszyscy wiemy, że 17 września jest taką specyficzną i szczególną datą w stosunkach polsko-rosyjskich, polsko-sowieckich, czy jakby je nazywać. Jest szczególną, dlatego wybraną. Dlatego jest szczególną, że to jest ten dzień agresji sowieckiej na Polskę i to są fakty. Zapisanie tego w tej uchwale ani nie przeszkadza nam podjąć tej uchwały za rok w 75-lecie, ani nie zmienia tego faktu. Ona nie ogranicza i nie dzieli historii. To są dla mnie argumenty jakieś zupełnie niezrozumiałe. Wprost przeciwnie – uważam, że warto w tej uchwale zatrzymać się chwileczkę nad uzasadnieniem, dlaczego wybraliśmy właśnie akurat tę datę w końcu na przestrzeni kilku wieków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze w tej sprawie? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Odnośnie do tego ostatniego zdania myślę, że właśnie dobrze, że pracujemy. Ten poprzedni projekt, wyjściowy, nie był idealny, wymagał poprawek, jak okazało się, w kwestii Syberii i Kazachstanu i został poprawiony. Tak samo w tej części dotyczącej 17 września oczywiste jest powiedzenie wprost, dlaczego jest to właśnie data 17 września, także, dlatego że rozszerzamy na wszystkie zsyłki, ale jednak precyzujemy, dlaczego 17 września. Poza tym jest to jednak wyjście naprzeciw także głosom przedstawicieli PO na poprzednim posiedzeniu Komisji i także temu, co dzisiaj mówi pan minister Kunert, więc tutaj nie ma żadnej sprzeczności, ani sprzeczności z ewentualną przyszłą uchwałą dotyczącą okrągłej rocznicy sowieckiej agresji na Polskę czy przede wszystkim – myślę – uczczenia, upamiętnienia obrońców ojczyzny, którzy wtedy walczyli z agresją bolszewicką. Myślę, że wręcz oczywiste jest, aby jednak to ostatnie zdanie brzmiało: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 17 września – rocznicę agresji sowieckiej na Polskę w 1939 roku – Dniem Sybiraka", już z usunięciem tej części zdania, które w całości może nie brzmi najlepiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, naprzeciw to nie wychodzi. Bardzo przepraszam, ale myślę, że z zupełnie innym zamiarem. To pan chyba wie.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dlaczego to zdanie przeszkadza w tej uchwale? Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie przeszkadza, pani poseł, tylko robicie Dzień Sybiraka w rocznicę agresji…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, chyba nie jest rolą przewodniczącej dyskutowanie nad propozycją złożonego wniosku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja mam takie same prawa, pani poseł, jak pani. Jestem tu posłem, nie jestem urzędnikiem prowadzącym obrady i dyskutuję.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ale pani pełni funkcję przewodniczącej, więc powinna pani wysłuchać wszystkich.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Słucham.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Na litość boską, na każdą wypowiedź ma pani swoją ripostę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bo mam swój pogląd, pani poseł. Bardzo proszę. Jest kropka po „kultywują Polskość", „kultywowali". Rozumiem, że od nowego wiersza: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia" – jedna wersja – „dzień 17 września Dniem Sybiraka", bądź druga wersja: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 17 września – rocznicę agresji sowiec-

kiej na Polskę z 1939 roku – Dniem Sybiraka". Bardzo proszę – znam zdanie koleżanek i kolegów, propozycje pana przewodniczącego. Bardzo proszę – pan prezes.

Prezes ZS Tadeusz Chwiedź:

Ja uważam, że pierwsza i druga propozycja wyczerpują absolutnie to, o czym uchwała powinna stanowić. Wydaje się, że bardziej precyzyjne jest to drugie sformułowanie, nawiązujące do historii.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, czy mamy to głosować, czy jest jakieś zdanie? Bardzo proszę – pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Proponuję przychylić się do opinii prezesa Chwiedzia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy jest jakiś głos sprzeciwu?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Cały czas mam wrażenie, że my historię Polski, która naprawdę jest bardzo długa i bardzo skomplikowana, właśnie przez taki opór tak szatkujemy i są tym obejmowane coraz mniejsze obszary naszej historii zapominając, że historia Polski jest bardzo długa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, pani poseł, ale rozumiem, że to, aby był Dzień Sybiraka, jest tutaj dla wszystkich, a przynajmniej dla części, najważniejsze, a że wybrano datę taką, jaką wybrano, to teraz trzeba to w tej uchwale usprawiedliwić, bo innego tłumaczenia nie widzę. Dobrze, czyli przyjmujemy tę wersję z „rocznicą agresji sowieckiej na Polskę".

§ 2: „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia". Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, Biuro Legislacyjne. Mamy taką sugestię, aby usunąć te oznaczenia paragrafów, jako że w uchwałach nie używamy takich oznaczeń. Treściowo ten element, który mówi, że „uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia" także wydaje się zbędny i jeżeli Komisja się zgodzi, to przygotowaliśmy taki projekt i jeśli jakiś poseł by go przejął, to…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ona w ogóle jest, a nie tyle wchodzi w życie, bo to nie jest ustawa. To jest uchwała, to jest gest. Nie mamy § 1, nie mamy § 2, tylko są dwa akapity.

W całości uchwała brzmi: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (…) w sprawie ustanowienia 17 września Dniem Sybiraka. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym na Syberię, inne tereny Rosji i Związku Sowieckiego". Zdanie drugie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia tych, którzy tam zginęli, tych, którym udało się powrócić do Ojczyzny, tych, którzy osiedli w różnych częściach świata oraz tych, którzy pozostali w miejscu swego zesłania, gdzie kultywowali Polskość". Trzecie zdanie: „Sejm Rzeczypospolitej ustanawia dzień 17 września…

Prezes ZS Tadeusz Chwiedź:

Jest propozycja: „ustanawia dzień agresji sowieckiej 17 września…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, przepraszam najmocniej, jeszcze poza Syberią coś istnieje. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia 17 września – rocznicę agresji sowieckiej na Polskę z 1939 roku – Dniem Sybiraka".

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem uchwały w tym brzmieniu? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes ZS Tadeusz Chwiedź:

Wysoka Komisjo, bardzo serdecznie w imieniu wszystkich Sybiraków bardzo, bardzo dziękuję. To będzie satysfakcja i dowód, że Sybiracy coś znaczą, mimo starego wieku mają jakiś wpływ na historię. Chcę powiedzieć, że dopóty, dopóki będziemy żyć, będziemy wspierać wszystkie inicjatywy i jednoczyć się w umacnianiu naszej ukochanej, upragnionej Ojczyzny. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze poseł sprawozdawca. Bardzo proszę – pan poseł Tyszkiewicz. Prawdą jest, panie pośle, że Komisja napisała tę uchwałę, ale istnieje taki obyczaj, a ja staram się przestrzegać dobrych obyczajów, żeby to byli inicjatorzy, więc proponuję, żeby był ktoś z kolegów.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Proponuję pana posła Babinetza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy jest jakiś sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Bardzo proszę, mamy posła sprawozdawcę. Mam nadzieję, że pan poseł nie zapomni powiedzieć, że uchwała powstała zbiorczym wysiłkiem całej Komisji.